

Protokół nr IV/2010
z IV Sesji VI kadencji Rady Gminy Pruszcz Gdański,
która odbyła się dnia 4 lutego 2011 r.

W IV Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański uczestniczyli: Wójt Gminy- Magdalena Kołodziejczak, Z-ca Wójta – Andrzej Bożyk, Sekretarz Gminy – Małgorzata Grzegorzczak, Radca Prawny – Elżbieta Zajączkowska-Matejko.

I. SPRAWY REGULAMINOWE

1. Otwarcie Sesji.

Otwarcia IV Sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Marek Kowalski.

2. Stwierdzenie Quorum.

Przewodniczący obrad sprawdził listę obecności radnych stwierdzając quorum; ustawowy skład Rady Gminy Pruszcz Gdański wynosi 15 radnych. Listę obecności podpisało 15 radnych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do porządku obrad?

Wnoszę o przesunięcie punktu nr VI : Wręczenie nagród za wybitne osiągnięcia sportowe przed punkt nr II: Sprawozdanie z działalności Wójta między Sesjami Rady.

Chciałbym również poinformować, że do Rady Gminy wpłynęło pismo sołectwa Przejazdowo w sprawie budowy spalarni w rejonie miejscowości Przejazdowo, na terenie miasta Gdańska i w związku z tym zaprosiliśmy na dzisiejszą sesję pana dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Gdańsku, jednak w dniu wczorajszym odwołał swoją wizytę ze względu na pilny wyjazd w ramach służbowych do Warszawy. Ale mamy jego deklarację, że w najbliższym dogodnym czasie chętnie spotka się z radnymi i przedstawi dogłębne odpowiedzi na zapytania dotyczące tej kwestii.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – uprzejmie proszę o wprowadzenie do porządku obrad 3 uchwał w sprawie powierzenia wykonywania zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej: Gminie Miejskiej Pruszcz Gdański, Gminie Suchy Dąb i Gminie Pszczółki.

Po wysłaniu do państwa porządku obrad dostaliśmy pismo, w którym zostaliśmy zobowiązani do zawarcia takich porozumień z gminami, które przed chwilą wymieniałam. Ponieważ Gmina Pruszcz Gdański na swoim terenie nie posiada ośrodków opieki społecznej, my te zadania powierzamy gminom, które takie obiekty posiadają, natomiast jeżeli chodzi o finanse, to na realizację tych zadań dostajemy pieniądze z budżetu państwa. Także to jest tylko zawarcie porozumienia na usługi, które już wcześniej świadczone, a dzisiaj, żeby mogły być realizowane potrzebne jest wyrażenie zgody przez państwa na zawarcie stosownego porozumienia. Biorąc pod uwagę dobro naszych mieszkańców wnoszę o przyjęcie tych uchwał do porządku obrad w bloku uchwał jako punkty 20,21 i 22.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- Kto jest za przyjęciem porządku obrad z tymi zmianami?

W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, za przyjęciem porządku obrad IV sesji Rady Gminy głosowało 15 radnych.

4. Przyjęcie protokołu z III Sesji Rady Gminy.

Jeżeli nie będę widział i słyszał uwag do protokołu, stwierdzę, że protokół z III Sesji został przyjęty. Czy ktoś z Państwa chce wnieść uwagi do protokołów? Jeżeli nie, to stwierdzam, że Protokół z III Sesji Rady Gminy został przyjęty bez uwag.

II. Wręczenie nagród za wybitne osiągnięcia sportowe.

Przewodniczący Rady gminy Marek Kowalski oraz Wójt Gminy Magdalena Kołodziejczak wręczyli nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe dla Jana Szczepańskiego zam. Rokitnica – koszykówka oraz dla Dajany Połoz zam. Straszyn – judo.

III. Sprawozdanie z działalności Wójta między Sesjami Rady.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – w ostatnim czasie, ponad miesięcznym pomiędzy sesjami rady brałam udział w szeregu spotkań jeszcze opłatkowych, noworocznych. Były to spotkania głównie na terenie naszej gminy. Odbiliśmy również spotkanie z dyrektorami szkół i z pracownikami OKSiR-u na temat odpoczynku dzieci w czasie ferii. Chce państwa poinformować, że we wszystkich szkołach były zajęcia w pierwszym tygodniu ferii oprócz szkoły w Borkowie, która organizowała zajęcia w drugim tygodniu, natomiast były też organizowane zajęcia przez OKSiR, mam nadzieję, że każde dziecko, które chciało sympatycznie spędzić czas miało takie możliwości.

Na zaproszenie pana prezydenta Adamowicza brałam również udział w spotkaniu, w którym to pan prezydent rozmawiał z organami wykonawczymi ościennych gmin. Pan prezydent poddał pod rozagę również naszym radom pomysł o powołaniu stowarzyszenia gminnej metropolii gdańskiej. Jest to nowy pomysł, jak państwo wiecie od kilku lat toczy się dyskusja o wprowadzeniu ustawy metropolitarnej, która dawałaby możliwość lepszej współpracy i większych pieniędzy dla tego typu jednostek jakimi jest Trójmiasto i ościennie gminy. Niestety ta ustawa ciągle nie jest przyjęta i w związku z powyższym, pomysłem na zaradzenie temu miałyby być takie stowarzyszenie. Ono by pozwoliło również na taką bardzo często wymianę doświadczeń i ostrzeżeń, ale także na poprawę współpracy. Gmina Pruszcz Gdański jest najlepszym tego przykładem, że bez współpracy z miastem Gdańskiem nie ma możliwości na racjonalny rozwój pewnych dziedzin naszego życia, chociażby gospodarka wodno – ściekowa, tutaj się absolutnie wpisuje w politykę miasta Gdańska. Rozmawialiśmy również na inne tematy, o kształceniu dzieci w naszych placówkach, o usprawnieniu komunikacji gminnych z wykorzystaniem miasta Gdańska. W tej chwili dostaliśmy do analizy bardzo wstępny zarys statutu. W momencie kiedy będą już konkrety, oczywiście Wysoką Radę o tym poinformuję, bo to państwo będziecie decydowali czy udział w takim stowarzyszeniu będzie korzystny dla naszej gminy.

O odbyło się również spotkanie w sprawie organizowania ewentualnego objazdu skrzyżowania drogi krajowej z drogą wojewódzką w Przejazdowie, ponieważ ma być wmontowywany w układ komunikacyjny, węzeł obwodowej południowej. Rozmawialiśmy ze służbami pana Starosty, rozmawiałam z panią sołtys z Bogatki i z panem sołtysiem z Przejazdowa, dawaliśmy warunki pod którymi ewentualnie wyrazilibyśmy zgodę na urządzenie takich objazdów. Wprawdzie drogi po których objazd miał by się odbywać to są drogi powiatowe, ale biegną przez gminę. W

związku z tym jesteśmy też bardzo wdzięczni służbom pana Starosty, że uprzedzała nas o tym i że z nami na ten temat się rozmawia. Warunki jakie postawiliśmy są niezwykle rygorystyczne, ale pamiętamy „dzikie jazdy” wykonawców różnych dróg po terenie gminy i teraz staramy się dmuchać na zimne, żeby przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo naszym mieszkańcom. Czy ten objazd będzie tam uruchomiony to jest jeszcze pod znakiem zapytania, bo nie wiadomo czy wykonawca spełni nasze oczekiwania i na ile te oczekiwania będą uwzględnione przez Powiat Gdański. Dostaliśmy też pismo w sprawie przystanków, które będą ustawione przy drodze wojewódzkiej. To budziło też sporo kontrowersji. Jagatowo – Świńcz – Wojanowo – uprzejmie proszę państwa sołtysów czy radnych z tego terenu, żeby w przerwie zobaczyli wzory tych przystanków. Te przystanki będą niedługo ustawione.

Chcę też państwu powiedzieć, że dostaliśmy w ostatnim czasie decyzję o umorzeniu śledztwa w sprawie pożaru budynku w Straszynie. Wczoraj w tej sprawie mieliśmy spotkanie wspólnoty. Przytoczę kilka fragmentów: „prokuratura postanawia umorzyć śledztwo w sprawie wprowadzenia w dniu 2.08.2010 r. w miejscowości Straszyn przy ul. Starogardzkiej 67 zdarzenia w postaci pożaru zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach w następstwie którego śmierć ponieśli pan Roman i Daniel Jakubiec, czyli o czyn z art. 163 § 1 pkt. 1 i § 3 KK, wobec nie wykrycia sprawcy czynu na podstawie art. 322 KK. Uzasadnienie: Komenda Powiatowa Policji w Pruszczu Gdańskim prowadziła powierzone przez Prokuraturę Rejonową w Pruszczu Gdańskim śledztwo w sprawie spowodowania w dniu 2.08.2010 r. w miejscowości Straszyn zdarzenia mającego postać pożaru zagrażającego zdrowiu i życiu. W toku przeprowadzonego śledztwa, przesłuchania świadków, dokonanych oględzin miejsca zdarzenia, sporządzono dokumentację fotograficzną, przeprowadzono sekcję zwłok zmarłych, zasięgnięto opinii biegłego sądowego ds. elektryczno – pożarniczych oraz wykonano wiele czynności. W wyniku opinii biegłych ds. elektryczno-techniczno –pożarniczych, stwierdzono że przyczyną pożaru budynku usługowo – mieszkaniowego na ul. Starogardzkiej w Straszynie w dniu 2.08.2010 r. było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej w mieszkaniu nr 6 tego budynku. Przyczyną samego zwarcia mogło być wcześniejsze mechaniczne uszkodzenie izolacji przewodu elektrycznego lub jego zawilgocenie. Badania elektryczno – techniczne bezpieczników wkładki topikowej o danych znamionowych 16 A/660 zabezpieczonych z klatki schodowej prowadzonej między innymi do mieszkania nr 6, wykazały że była ona reperowana drutem miedzianym o przekroju 0,7 mm, co zwiększyło jej próg znamionowy do 75 A. Tak reperowana wkładka nie stanowi żadnego zabezpieczenia w obwodzie elektrycznym, a wręcz przeciwnie stwarza zagrożenia pożarowe. W przypadku zwarcia taka wkładka nie wyłączy dopływu prądu elektrycznego, powstały podczas zwarcia łuk elektryczny zapali każdy materiał palny znajdujący się w jej pobliżu. Przedmiotowy pożar zagrażał życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu wielkich rozmiarów. Jak ustalono lokal nr 6 znajdujący się na poddaszu budynku zajmowany był przez Izabelę Jakubiec, Arkadiusza Stawickiego i ich 4-letnią córkę, a lokal nr 7 mieszczący się także na poddaszu zamieszkały był przez Kazimierę Jakubiec, Romana Jakubiec i ich 13-letnią córkę Darię. Natomiast lokal oznaczony 3/10 w dokumentacji inwentaryzacyjnej poddasza z 2007 r. nie posiadający nadanego numeru, gdyż nie figurował on w ewidencji lokali, był faktycznie zamieszkały przez Janinę i Daniela Jakubiec. Na klatce schodowej prowadzonej do powyższych lokali do których wejście było od strony wschodniej budynku znajdowały się dwa liczniki poboru

energii elektrycznej oraz bezpieczniki elektryczne, wkładki topikowe. Jak ustalono bezpiecznik topikowy po lewej stronie był wstawiany tj. jak określił to biegły z przytoczonej wyżej opinii, była ona reperowana drutem miedzianym o przekroju 0,7 mm. Izabela Jakubiec zeznała, że nic jej nie wiadomo na temat wstawiania i uszkodzania liczników elektrycznych. Liczniki elektryczne, skrzynki na klatce schodowej były wysoko zawieszane, nigdy tam nie zaglądała i nic tam nie robiła. Wydaje się że licznik z prawej strony należał do jej mieszkania, a lewy do mieszkania rodziców. Kazimiera Jakubiec zeznała, że jeden z liczników należał do jej mieszkania, a drugi do mieszkania do córki Izabeli. Dokładnie nie pamięta, ale wydaje jej się, że ten po prawej stronie należał do jej mieszkania. Orientuje się co to znaczy wstawianie bezpieczników, jednak ona niczego takiego nie robiła. Może jedynie przypuszczać, że może jej zmarły mąż Roman lub syn Daniel robili coś z tymi bezpiecznikami jak wysiadł prąd, ale to jest tylko jej przypuszczenie, gdyż niczego takiego nie widziała, ani o niczym takim nie słyszała. Wykonanie w sprawie czynności zmierzających do ustalenia kto dokonał reperacji bezpiecznika topikowego, a w konsekwencji do powstania pożaru, nie przyniosły pozytywnych rezultatów, wobec czego prowadzone śledztwo należy umorzyć z powodu niewykonania sprawców czynu. W przypadku jeżeli pojawiają się nowe okoliczności, postępowanie będzie wszczęte.” Ta sprawa wymaga jeszcze kilku informacji, a mianowicie w związku z takim stanowiskiem prokuratury, czyli spowodowaniem pożaru przez osoby trzecie, jednocześnie nie wykrycie sprawców, trudno sobie wyobrazić, że ktoś dzisiaj się przyzna do tego, że wstawiał bezpiecznik, spowodowało że ubezpieczyciel odmówił wypłacenia odszkodowania za ten budynek. Natomiast pamiętacie państwo, że była mowa również o kredycie na termomodernizację, a więc bank z kolei zawiesił możliwość udzielenia kredytu do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy, wykonania dokumentacji technicznej na odbudowę i wykonania nowego audytu energetycznego, czyli de facto na ten moment o kredycie nie może być mowy. Wczoraj poinformowałam wszystkich członków wspólnoty o tej sytuacji i zarówno pani Kazimiera Jakubiec, jak i współwłaściciele mieszkania, które zajmowane było przez panią Izabelę Jakubiec, złożyli taką wstępną deklarację, że najprostszą rzeczą byłoby się zrzec tych udziałów na rzecz gminy. O dalszym toku postępowania będę państwa informowała, natomiast też chcę też powiedzieć, że jesteśmy w trakcie opracowywania bardzo rzetelnej dokumentacji, analizy stanu technicznego tego budynku, bo chcę państwu przypomnieć, że Rada poprzedniej kadencji zobowiązała Wójta gminy do zlecenia takiej ekspertyzy, mówiącej o przydatności tych elementów do ewentualnej odbudowy i przede wszystkim o stronie ekonomicznej, czy w ogóle jest sens mówić, że ten budynek może być odbudowany przy wykorzystaniu tych elementów, które zostały. Myślę, że nie później niż za półtora miesiąca ta ekspertyza będzie gotowa i wówczas zapoznam z nią państwa.

IV. Zapytania i interpelacje radnych.

Pani Małgorzata Osowska – chciałabym złożyć interpelację dotyczącą ekranów chroniących hałas od obwodnicy trójmiejskiej w Straszynie.

Pani Małgorzata Osowska złożyła pisemną interpelację.

Pan Zygmunt Zalewski – czy planowana jest zmiana kategorii dróg wewnętrznych na Rotmance?

Pani Ewa Romik – zwracam się z prośbą do radnych powiatu: jest zbudowany piękny chodnik wzdłuż ul. Raciborskiego, praktycznie ciągnie się od Straszyna

poprzez Rotmankę aż do Pruszcza. To nie może być tak żeby chodnik, który biegnie przez całą długość Rotmanki był w stanie takim, że nie nadaje się do użytku. Ja nie jeżdżę samochodem, tylko jestem pieszym, nie mogę też korzystać z przystanków, bo ludzie mnie „atakuja” w sprawie tego chodnika. Zadzwoiłam w tej sprawie do pana Starosty i usłyszałam, że Starostwo nie ma pieniędzy na utrzymanie tych chodników w okresie zimowym. Więc jaki jest sens budowy chodników skoro nikt nie może z nich korzystać? On jest oblodzony, nie odśnieżony. Nie wiem czy mamy w tej sprawie napisać pismo do Starosty czy po prostu na następnej sesji ktoś na to odpowie.

Nie wiem kto jest odpowiedzialny za to jeżeli komuś stanie się tam krzywda. Dostałam odpowiedź, że Starostwo jest ubezpieczone, ale chyba nie o to chodzi, bo my się bardziej martwimy o drogi czy są odśnieżone, czy z samochodem się nic nie stanie, a w ogóle nie martwimy się o bezpieczeństwo ludzi, którzy korzystają z chodników.

Pani Adriana Kubska- grupa emerytów i rencistów z Łęgowa zapytuje czy byłaby taka możliwość wprowadzenia autobusu w niedzielę w godzinach porannych, w których mogliby korzystać z dojazdu do Gdańska korzystając z ulgi, która im przysługuje? W tej chwili te osoby nie mają autobusu którym mogli by przejechać na podstawie ulgi, którą mają. W Łęgowie jedynie autobus 50 jedzie w tym czasie, a to jest autobus gdzie ludzie muszą płacić pełną kwotę.

Drugie pytanie – również od mieszkańca Łęgowa – kto zdecydował o zajęciu dwóch miejsc postojowych, które są zarezerwowane dla Straży Gminnej przy ul. Spacerowej? W przyszłości planuje się również zamknięcie ul. Szkolnej i te miejsca byłyby idealne dla rodziców, które dowożą dzieci do szkoły. Mamy tam problem z parkowaniem, bo nie ma gdzie stawiać samochodów. Więc pytanie od mieszkańców czy można by było je upublicznić?

Pan Zbigniew Demczuk – z Sobieszewa do Gdańska jeździ autobus 211, to jest autobus pośpieszny miasta Gdańska, zatrzymuje się tylko w Wiślinie. Chciałem się zapytać jaki jest problem, żeby ten autobus przejeżdżając przez Przejazdowo też zatrzymywał się chociaż na jednym przystanku, tym bardziej, że nasza gmina sporo dotuje do utrzymania przystanków komunikacji miejskiej ?

Mam również pytanie do Przewodniczącego odnośnie budowy splarani – jaka będzie procedura ze strony Urzędu Gminy w związku z współpracą z miastem i ewentualnymi wyjaśnieniami tych kwestii? Bo ja się obawiam, że znowu o czymś się dowiemy po fakcie, gdzie Rada i mieszkańcy dowiedzą się jak to będzie wyglądało, jak Miasto zatwierdzi tą inwestycję. Rozmawiałem z radnym Gdańska, który był zdziwiony, że Gdańsk coś takiego planuje. Więc jeżeli radny nie wie o takiej inwestycji, to obawiam się, że to może być tak „dziwnie” budowane.

Pan Mariusz Kociński – ul. Kasztanowa, na odcinku przy budowie osiedla Hanza- bardzo bym prosił o możliwie szybką reakcję w przyszłym tygodniu, bo prawdopodobnie nie będzie przymrozków i może doraźnie udało by się odprowadzić wodę, która zalewa ulicę i później zamarza i ta ulica praktycznie nadaje się do zamknięcia, co paraliżuje ruch między osiedlem Nowy Horyzont a szkołą. Więc może by udało się w przyszłym tygodniu wspólnie z Hanzą coś zrobić.

Druga sprawa – jest bardzo dużo zgłoszeń o problemach z komunikacją miejską i tutaj chcielibyśmy opracować jakiś sposób zgłaszania tych spraw i przede wszystkim spotkania z przedstawicielami PKS-u, bo autobusy nie tyle co się spóźniają, tylko kursy które wyjeżdżają z dworca omijają przystanek przy LOT-ie. Dlatego musimy coś z tą sytuacją zrobić.

Ostatnia rzecz: zwracałem się na ostatniej sesji do Przewodniczącego z dwoma wnioskami i myślę, że dzisiaj chcielibyśmy to już załatwić. W związku z tym, że wielokrotnie w środowisku sołtysów było podnoszone to czy robić coś takiego, żeby na sesjach były wolne wnioski sołtysów, a że jestem radnym i sołtysem, to chciałbym żebyśmy dzisiaj się wypowiedzieli, zwłaszcza koledzy sołtysi, czy potrzebują takiego punktu na koniec czy nie. Prosiłem też o dodanie punktu po sprawach sołeckich „Zapytania i wnioski organizacji pozarządowych”. O tyle jest to ciekawe, że mamy sporo stowarzyszeń, ich przybywa i jeżeli taka osoba miałaby jakieś wnioski lub zapytania i mogłaby wtedy zgłosić chęć wypowiedzi i taki punkt byłby wtedy dodawany. Dlatego proszę o konkretną decyzję w sprawie tych dwóch rzeczy.

Pan Jerzy Mik – w dniu wczorajszym po raz kolejny nie doszło do sprzedaży Zespołu Dworco –Pałacowego w Rusocinie i mamy spory problem, bo to co mówiłem na poprzedniej sesji, że obiekt niszczeje, w poprzedniej kadencji Rada podjęła uchwałę o oddaniu w użytkowanie wieczyste gruntu i sprzedaż zabudowań chcąc w ten sposób sobie zabezpieczyć sprawę odbudowy przez nabywcę. W harmonogramie ustalono w jakich terminach kto ma dokonać odbudowy. Jak się okazuje ta forma nie jest zbyt zachęcająca dla osoby, która chciałaby to kupić i w związku z tym mam pytanie, czy będziemy dalej obstawiali przy tej formule, że dostanie to w użytkowanie wieczyste? My jako właściciele nadal od lat nic nie robimy, bo gdybyśmy my dbali o to w jakiś sposób należyty, zabezpieczali to, to można byłoby uznać, że sprawę można odkładać na dalszy okres, ale że będąc właścicielem tego obiektu, można stwierdzić, że doprowadziliśmy do sporych zniszczeń. Oddawanie teraz tego komuś w użytkowanie wieczyste i podawanie ścisłych terminów odbudowy może być dla tego kogoś mało atrakcyjne. Nie wiem czy nie należy zastanowić się nad zmianą formuły i sprzedać, a potem wykonywać nadzór w sposób następujący, że jeżeli będziemy widzieli zniszczenia, to po prostu będziemy zawiadamiać konserwatora i inne odpowiednie służby. Dlatego musimy się zastanowić co zrobić, aby sprawę rozwiązać, a jeżeli nie to przeznaczymy środki na zabezpieczenie, bo coś zrobić musimy.

Pan Maciej Wysocki – brak nagrania – nie włączony mikrofon.

Pan Mariusz Kociński – mam taką sugestię odnośnie Zespołu Dworsko – Pałacowego. Są niekiedy stosowane takie rozwiązania, że dzieli się teren, tam gdzie są obiekty sprzedaje się je na własność, a dzierżawa jest wieczysta pod tymi obiektami. Po prostu w tym wypadku całą zabudowę można byłoby sprzedać, a zespół parkowy zostawić na wieczystą dzierżawę albo sprzedać to jako całość z obostrzeniem takim, że właściciel musi dbać o ten zespół parkowy, bo ma to w wieczystej dzierżawie. W ten sposób szybciej znajdziemy nabywcę. Wtedy i my będziemy mieć kontrolę nad tym co się dzieje, ale z drugiej strony, właściciel będzie miał i budynki i teren. To jest jedynie pomysł w tym kierunku.

Pan Zbigniew Demczuk – mam propozycję odnośnie wszystkiego co jest robione w sprawie ścieżek rowerowych, żebyśmy wspólnie jako Urząd Gminy wystąpili do Marszałka Województwa, chodzi o drogę z Przejazdowa do Sobieszewa. Tam istnieje chodnik asfaltowy, jeszcze budowany w latach 70- tych, chodzi o oczyszczenie tego chodnika. To jest naprawdę piękny szlak, tym bardziej, że ten chodnik ciągnie się do samego Sobieszewa. Dobrze by było gdyby przywrócić dawną świetność tej trasie.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – pan Zalewski – chcę powiedzieć, że my mamy kilka kategorii, ale jeżeli się skupimy tylko na drogach gminnych, drogach wewnętrznych i drogach prywatnych, to powiem szczerze, że od wielu miesięcy

porządkujemy stan prawny dróg, analizujemy te kwestie. Tutaj ogromną pracę wykonuje pani Joanna Falasa i pani Romana Wilk. Natomiast my przygotowujemy cały wykaz dróg wewnętrznych, ewentualnie to państwo uznanie czy nadamy im statut dróg publicznych czy nie, bo wynikają z tego zarówno plusy i minusy. Będziemy do państwa wnioskowali, jeżeli komisja zajmująca się tym tematem, uzna że tych plusów i korzyści jest dużo więcej niż minusów, wtedy przedstawimy wysokiej Radzie stosowne uchwały.

- pan Demczuk – autobusy – przypomnę państwu, że jeżeli chodzi o zatrzymywanie się autobusu pośpiesznego w Wiślince to batalia gminy z ZTM-em i z Towarzystwem Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej trwała ponad dwa lata. Po ponad dwóch latach udało nam się uzyskać zgodę, po zapłaceniu odpowiedniej kwoty tj. 10 000 zł, na zatrzymywanie się tego autobusu w Wiślince. I teraz zatrzymywanie się tego autobusu w Przejazdowie czy Bogatce to z pewnością są kolejne środki, a poza tym jest jeszcze jedna rzecz, te boje trwały tak długo między innymi dlatego, ponieważ ten autobus jest autobusem pośpiesznym i przewoźnik nie chce dopuścić do stworzenia większej ilości przystanków mimo, że jest to wbrew logice ekonomicznej, ale dlatego że już niedługo straci on miano autobusu pośpiesznego i będzie normalnym rejsowym autobusem. Prosimy, żeby to był chociaż przystanek na żądanie, bo ten przystanek, który mamy nie jest też przystankiem obligatoryjnym, ale też na żądanie. Nie ma dzisiaj takiej woli. Chcę też państwu powiedzieć, że najprawdopodobniej na najbliższej sesji przedstawię państwu temat do którego bardzo chcę wrócić, a mianowicie wykonania bardzo dokładnej analizy linii autobusowych gminnych, układu tej linii, ich obciążeń, możliwości przemodelowania połączeń, być może wprowadzenia jednej lub dwóch linii, dającej możliwość korzystania z biletu metropolitarnego. W tej chwili prowadzimy rozmowy z panem, który ewentualnie takie zlecenie miałby wykonać. Już o tym rozmawialiśmy w 2009 roku, ale nie doszło do wykonania tego opracowania. Dlatego w tym roku przetarg był tylko na jeden rok, żeby można było dokonać tych dokładnych analiz i potem w następnych latach, jeśli państwo pozwolicie, to pod koniec tego roku zrobilibyśmy przetarg na trzy lata, ale w oparciu o już te opracowane analizy o których wcześniej wspomniałam.

Proszę państwa również o to, że jeżeli jakieś autobusy nie wykonują kursów, to proszę nie czekać na sesję, proszę to zgłaszać na bieżąco, dlatego, że my mamy wtedy dzień, godzinę, osobę zgłaszającą i za nie wykonanie kursu naliczamy karę 1000 zł. Na dzisiaj PKS ma naliczone 3000 zł kary, on tą karę zapłacił, z resztą od momentu kiedy państwo zaczęliście zgłaszać godzinę, miejsce sytuacja diametralnie się zmieniła. Jak widać finansowe restrykcje są najbardziej skuteczne.

- spalarnia – myśmy przeszli taką batalię, która miała być realizowana już przy oczyszczalni wschód w ubiegłych latach i tutaj bardzo mocno nawzajem w tej walce się wspieraliśmy i mieszkańcy Wiślinki i pani sołtys działała bardzo aktywnie i mieszkańcy Przejazdowa, byliśmy na szeregu spotkań. Potem jak państwo wiecie ta lokalizacja była oceniana wielokrotnie, pani sołtys z Bogatki brała w tym udział, było to analizowane i w końcu z analizy wyszło, że najbardziej właściwym miejscem dla postawienia spalarni są Szadółki. Realizatorem tego projektu ma być Zakład Utylizacji Szadółki. Dzisiaj jest taka sytuacja, Szadółki złożyły raport oddziaływania na środowisko i do tego raportu zostały wniesione pewne uwagi. W momencie kiedy dowiedzieliśmy się z mediów, że jest firma prywatna, która złożyła wniosek o wydanie decyzji środowiskowej do Urzędu Miasta, Gmina Pruszcz złożyła wniosek o uznanie jej jako strony w postępowaniu. Mało tego, złożyliśmy cały szereg zastrzeżeń do raportu, który miałby powstać. To nie jest tak, że nic się

w sprawie nie dzieje. Natomiast oczywiście trzeba dmuchać na zimne, ale na dziś jest taka sytuacja, że każdy może złożyć wniosek o wydanie decyzji środowiskowej i to wcale nie znaczy, że taki obiekt musi powstać. Po drugie w strategii rozwoju województwa pomorskiego przewidziana jest spalarnia w okolicach, gdzie podane są cztery lokalizacje, ale tylko jedna może powstać. Nie może być tak, że w Szadółkach powstanie i w Wiślinie też powstanie. Zakład Utylizacji ma wnieść poprawki do raportu, ale jest w procedurze o cztery kroki dalej niż ten prywatny inwestor. W związku z powyższym proszę żebyśmy nie straszili mieszkańców, natomiast my to pilotujemy i będziemy państwa informowali, przy czym te informacje będą spływały jeżeli cokolwiek się będzie działo, bo na dzisiaj złożyli wniosek, dostali cały wykaz co powinni spełnić i nawet nie wiemy czy oni jakiegokolwiek dokumenty opracowują. Pan dyrektor Lorek pewnie państwu resztę informacji przekaże.

- chodnik do Sobieszewa – trzy lata temu na koszt gminy zostały zrobione odkrywki, to jest chodnik asfaltowy, bardzo mocno poprzerastany i udowodniliśmy Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg, że tam jest chodnik. Mieliśmy ogromnego sprzymierzeńca w osobie pana Antoniego Szczypa, niestety pan Antoni zmarł, ale myślę że będziemy do tego tematu wracali, bo jeśli do końca tego roku, a tak powinno się zdarzyć, będzie wybudowana ścieżka pieszo-rowerowa do Jankowa, to niedługo stworzy się możliwość, że mieszkańcy z Goszyna dojadą bezpiecznie rowerem do Pruszcza, następnie jak państwo wiecie, w budżecie mamy pieniądze na dokumentację Rokitnica- Wiślina, jak wybudujemy ten odcinek, to dojedziemy bezpiecznie do Przejazdowa i teraz jest tylko kwestia odtworzenia tego chodnika do wyspy Sobieszewskiej. To jest naszym absolutnym dążeniem. Z wicemarszałkiem Świłskim już rozmawialiśmy, bardzo się z tego cieszę, bo mamy naprawdę ogromnego sprzymierzeńca w naszych sprawach i sądzę, że tym razem dojdzie do jakiś konkretnych działań. Ten chodnik specjalnie nie nadaje się do użytkowania, dlatego że jazda rowerem jest na nim bardzo trudna, ale jest dowód na to, że coś takiego było.

- pan Mik – wczoraj mieliśmy przetarg na Rusocin, nie została złożona żadna oferta, jest to dla nas ogromny problem. Daliśmy w tej sprawie dużo ogłoszeń, w tym również w radiu. Zwracaliśmy się już wcześniej do konserwatora zabytków o możliwość ewentualnego podziału tej nieruchomości. Konserwator nie wyraził zgody, twierdząc, że jest to Zespół Folwarczno – Pałacowy, stanowi to jedność, ewentualnie dopuścił taką możliwość, że gdybyśmy mieli jednocześnie chętnych na folwark i na tą część parkowo - pałacową, to musieliby się zjawić u pana konserwatora i podpisać stosowane porozumienia, że nawet jak to podzielą to będą to realizowali zgodnie.

Osobiście upierałam się przy użytkowaniu wieczystym, a nie tytułu własności, z następujących powodów: po pierwsze wydawało mi się, że konieczność wyasygnowania dużo mniejszych pieniędzy w momencie nabycia użytkowania wieczystego pozwoli inwestorowi na zainwestowanie większych pieniędzy w obiekty, a po drugie jeśli dzisiaj ktoś nie ma, żeby wykupić użytkowanie wieczyste, to się obawiam, że tym bardziej nie będzie miał pieniędzy, żeby kupić własność.

Jeżeli to będzie użytkowanie, to w każdym momencie może złożyć wniosek o przeniesienie własności i wtedy dopłaca różnicę w cenie i nabywa. Bardzo mi leży ta sprawa na sercu, czekaliśmy wszyscy czy w związku z tym przetargiem coś się wydarzy. Przestrzegabym jednak przed zbyciem na własność, dlatego że cały szereg informacji w mediach pokazuje państwu, co się dzieje z obiektami, jak one są sprzedane komuś i mimo interwencji konserwatorów zabytków, niestety na ogół

właściciele czekają aż takie obiekty się zapadną i my wtedy już specjalnego wpływu na to nie mamy. Nie wiem czy państwo zauważyliście, że te terminy rewitalizacji obiektów w ostatnim przetargu wydłużyliśmy. Chcę też państwu powiedzieć, że do końca nie uważam, że Rusocin, że to jest taki "zaczarowany obiekt" i my nie możemy go zbyć, tylko generalnie od prawie 3 lat ruch na rynku nieruchomości jest minimalny, także my wtedy kiedy odzyskaliśmy wreszcie tytuł prawny do tego obiektu i wykreśliliśmy z ksiąg wieczystych poprzedniego użytkownika, weszliśmy w fazę zastoju na rynku i tak to trwa. Wykonamy pewne prace zabezpieczające, ale też chcę państwu powiedzieć, że nie będą to jakieś ogromne nakłady, bo gdybyśmy chcieli to na prawdę zabezpieczyć w taki sposób absolutnie zadowalający, to musielibyśmy nałożyć na to ogromne środki, a i tak inwestor jeżeli przyjdzie, to część tych obiektów musi rozebrać. Więc dla kogoś kto to będzie kupował nie będzie miało jakiegoś kapitalnego znaczenia czy musi zainwestować 200 czy 300 tys. zł mniej czy więcej, bo kwoty o których tam jest mowa są olbrzymie.

Niestety procedura jeżeli chodzi o przetargi zmieniła się dość niekorzystnie i teraz musimy odczekać 30 dni i dopiero wtedy możemy ogłosić obwieszczenie o chęci sprzedaży, które będzie wisiało dwa miesiące i potem ogłaszamy przetarg, co trwa kolejne dwa miesiące. Więc po 30 dniach wystawimy to obwieszczenie. Jeśli Rada zdecyduje, że jednak chcemy sprzedać to czekam na takie propozycje, choć ja byłabym w tego typu inwestycjach ostrożna. To nie jest też tak, że podmioty w ogóle nie są zainteresowane tym obiektem. W ostatnim czasie miałam spotkanie z dużą firmą, która też ma siedzibę na terenie gminy i pan stwierdził, że jeżeli znajdzie jeszcze dwóch udziałowców, jest w trakcie rozmów, to być może podejmie z nami temat. Ten temat cały czas krąży, więc mam nadzieję, że coś konkretnego z tego wyniknie.

Pan Wicewójt Andrzej Bożyk – odnośnie ul. Kasztanowej w Borkowie – w środę miałem spotkanie z przedstawicielem Hanzy, która się zobowiązała, że do czasu ustąpienia zimy ten odcinek będzie utrzymywać w stanie przejezdności.

Pan Andrzej Pastuszek – odnośnie wniosku pani radnej z Rotmanki – do mnie też dotarły te wnioski, że te chodniki są jakie są. Przykro mi że dotarła pani do Starosty i Starosta pani tak odpowiedział. Jest mi bardzo przykro, bo ja też z nim rozmawiałem i w wyniku tej rozmowy dowiedziałem się, że 7 lutego będzie spotkanie z wójtami i te tematy, na prośbę moją, mają być dogłębnie omówione, bo poza Szlakiem Mennonickim, gdzie na 5 lat mamy zapisane, że będziemy my odpowiadali za zimowe i letnie utrzymanie dróg, pozostałe chodniki przy drogach powiatowych, budowane wspólnie z gminami, nie są pozalutowane i wszyscy się denerwujemy. Mam nadzieję, że 7 lutego ten temat będzie rozpatrywany pomiędzy wójtami a Starostą, bo cieszymy się ze wszystkich chodników, dużo ich powstało w Powiecie, ale ta sytuacja jest wszędzie. Tutaj generalnie nasza władza wykonawcza powinna podjąć decyzję o tym czy będzie szukała pomocy w komisjach i wśród radnych, bo myślę, że trzeba znaleźć środki, żeby te chodniki były utrzymane.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – był pan członkiem zarządu w poprzedniej kadencji, czy panu jest wiadomo, że była rozważana sprawa scedowania na gminy utrzymania chodników powiatowych? Czy były dyskusje na ten temat?

Pan Andrzej Pastuszek – były dyskusje, ale nie było żadnych rozwiązań, jeżeli chodzi o ten temat. Taką dyskusję prowadził jeden z członków zarządu, który chciałby, żeby to było scedowane. Wiedząc, że dwa lata temu mieliśmy rozwiązanie, że w naszej gminie za 20 tys. zł, mieliśmy wspólne porozumienie, bo

było zapisane, że utrzymanie jest po stronie Gminy, a my dokładamy do tego. Takiego tematu na następne lata nie ma. Trzeba do tego tematu jednak wrócić, żeby te kwestie chodników pozytywnie wyjaśnić. Na razie załatwiony jest Szlak Mennonicki, gdzie wszystko jest klarownie zapisane.

Odnosnie wypowiedzi pana Wysockiego – myślę, że nie będzie problemu, pozwolę sobie to wziąć na swoją odpowiedzialność, w sensie takim, że będę rozmawiał z Wicestarostą i z naczelnikiem, żeby jak najszybciej, powiedzmy na wiosnę, to załatwić.

Mam też taką propozycję, jeżeli jest punkt zapytania i interpelacje radnych i występują w tym punkcie tematy powiatowe, to ta część protokołu, która tego dotyczy, niech będzie przekazana na ręce Przewodniczącego Rady Powiatu. Myślę, że to też będzie pomocne. Podam państwu taki przykład: bardzo mnie zabolęła sytuacja z grudnia, otóż trzy dni nie była przejezdna droga powiatowa między Wojanowem i Rekcinem, otrzymywałem telefony, przyjechałem do Starostwa i ja ten temat poruszałem mocno na mojej sesji. Między 19 a 22 grudnia, kiedy już nie padał śnieg, to nie znaczy, że w ciągu 24 h musi być droga przejezdna, ona nie była trzy dni przejezdna. Dopiero na moją interwencję ściągnięto ciężki sprzęt i w ciągu pół dnia spowodowało to, że droga była przejezdna. Ale tak być nie powinno, że w ciągu trzech dni droga powiatowa jest nieprzejezdna.

Jeszcze raz prosba, żeby tą część protokołu dotyczącą Powiatu przekazać do wiadomości Przewodniczącego Rady Powiatu, to myślę, że ułatwiłoby to nam przepływ informacji i lepsze możliwości załatwienia pewnych spraw.

IV. Sprawy sołeckie.

1. Zapytania i wnioski Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Pruszcz Gdański.

Nie zgłoszono.

2. Zapytania i wnioski sołeckie.

Pan Henryk Gromnicki – zwracam się do pana radnego powiatowego po raz któryś z kolei, odnośnie budowy chodnika dla pieszych w miejscowości wsi Bystra. Dokumenty z podpisami mieszkańców są składane chyba już od czterech lat. Na ostatnich dwóch sesjach mówiono, że są przyznane jakieś pieniądze w budżecie Starostwa. Chciałabym, żeby na następnej Sesji było czarno na białym, żeby urzędy się porozumiały, żebyśmy my wiedzieli na pewno, że są takowe pieniądze przyznane na ten chodnik, nie wiem czy w formie projektu technicznego czy czegoś innego. Bo ciągle tylko słyszymy, że są, ale w dalszym ciągu nic się nie dzieje. Nadmieniam, tak jak mówiłem w zeszłym roku, że w środku wsi jest przejście przez jezdnię dla pieszych, jest to droga tranzytowa z Tczewa do Gdańska. Ten chodnik służyłby nie tylko ludziom z wsi Bysta, ale również Lędowa.

Następny temat, jeśli chodzi o odśnieżanie tej zimy, w zeszłym roku dzwoniłem kilka razy do pana, który zajmował się odśnieżaniem między Wiśliną a Suchym Dębem, ten pan był bardzo nie miły, na moją interpelację, powiedziałem mu żeby trochę niżej jechał, odpowiedział, że to go nie obchodzi. Okazało się, że po tygodniu przyjechał Hadron i ten śnieg odsuwał, bo droga była nie przejezdna. W tym roku jest dokładnie to samo, po drodze wojewódzkiej między Pruszczem a Przejazdowem samochód mógł jechać bardziej po boku, to samochód jechał środkiem, pierwszy jechał Hadrona, drugi jechał za nim podniesiony. Dzwoniłem do pana naczelnika, mówił że to już jest trzeci wykonawca. Nie wiem ile w tym prawdy, bo widziałem drugi raz tego samego mężczyznę. Znowu pojawia się

problem, że każdy robi wszystko osobno zarówno województwo, powiat jak i gmina.

Pani Jadwiga Burdziuk – sprawa kanalizacji – wiadomo, że jest zima więc roboty zostały wstrzymane. W tej chwili jest odwilż i panowie, którzy robią tą kanalizację 1 lutego przyjechali na plac budowy, weszli do budki, posiedzieli i pojechali. Sytuacja jest w tej chwili taka, że ul. Kolonia jest ogólnie nie przejezdna z tego względu, że panowie zdjęli płyty i właściwie jak przyjechali to mogli chociaż część tej drogi naprawić, bo rów jest bardzo duży, nawet bus nie ma jak jeździć. Także proszę o interwencję w tej sprawie.

Pani Jadwiga Byczyńska – odnośnie Szlaku Mennonickiego – na odbiorze panowie zaproponowali odwodnienie chodnika spuszczać jeszcze wodę z rowu przydrożnego na chodnik na wysokości boiska. W momencie kiedy topił się teraz śnieg to na chodniku jest jezioro, na wysokości działki pani Krakowskiej jest to samo. Poza tym, tak jak pani Romik powiedziała, nie budujemy takich rzeczy z których nie możemy korzystać, bo to jest bez sensu. Jeżeli chodnik jest w zimie nie odśnieżany, kiedy jest najbardziej potrzebny, to są wyrzucone pieniądze w błoto.

Pan Janusz Sampolski – chciałbym dzisiaj wypowiedzieć się na temat proponowanego przekształcenia zakładu odpadów kolonialnych i przemysłowych wraz z odzyskiem energii i odzyskiem surowców użytecznych. Mówiąc potocznie – spalarnia, to nie tylko mówimy o części zakładu, jeżeli przejdzie wniosek firmy – spółki prywatnej, będziemy mówili o wysypisku wraz z spalarnią. Wczytałem się w ten wniosek złożony przez firmę WIK i tam jest jasno określone, że pewne przewożone odpady przemysłowe również z terenu stoczni Gdynia będą przewożone samochody odpadów niesortowalnych, czyli tam na miejscu będzie sortownia, także charakter tej działalności będzie utrudniony. Dlatego Wysoka Rado, bardzo proszę w imieniu mieszkańców swojej miejscowości, bo na zebraniu jasno sprecyzowaliśmy taki wniosek, żeby sołtys wypracował takie stanowisko do Rady Gminy, aby to Rada Gminy zajęła stanowisko do prezydenta Adamowicza, aby właśnie nie budować na granicy naszych miejscowości takiego zakładu. Nasze obawy są na tyle uzasadnione, że wniosek firmy WIK, wniosek firmy prywatnej, trochę tak jak pani Wójt powiedziała, wyprzedza wniosek firmy komunalnej. (Wójt Magdalena Kołodziejczak – odwrotnie, wniosek firmy komunalnej wyprzedza wniosek firmy prywatnej). Ja mam inne wiadomości i wiem, że to wniosek firmy prywatnej wyprzedza. Wniosek Zakładu Utylizacji został wycofany do uzupełnienia i teraz doskonale wiemy, że mamy miejsce tylko na jedną spalarnię na terenie naszego województwa, jeżeli wniosek firmy prywatnej wygra, to naprawdę Zakład Utylizacji na Szadółkach już w tym momencie nie będzie ubiegał się o dotację i takie są fakty. Mam też prośbę, bo złożyłem takie pismo do Rady Gminy i gdyby pan zechciał skserować czy ewentualnie przeczytać radnym, bo bardzo bym też chciał, żeby spotkanie z dyrektorem Lorkiem odbyło się jak najszybciej, żebyśmy mogli porozmawiać na ten temat, aczkolwiek nasze stanowisko jako naszej społeczności się nie zmienia, niezależnie od wystąpienia. Na dzień dzisiejszy mamy już dość tych dwóch dużych zakładów, których oddziaływanie jest naprawdę duże, w okresie letnim były tak wielkie smrody, że ludzie nie chcieli wychodzić z domu. A jeżeli chodzi o grupę Lotos to na co dzień mamy problem z hałasem oraz z odorem i mimo, że pięknie był przedstawiony raport oddziaływania na środowisko, kiedy zapewniali nas, że będzie dobrze, to dziś życie pokazuje że jest trochę inaczej. Dlatego nas, mieszkańców Przejazdowa, same słowa nie będą zadowalać.

Chciałbym jeszcze nawiązać do proponowanego objazdu – cieszę się że pani Wójt zaprosiła nas na spotkanie, żebyśmy mogli wspólnie porozmawiać na temat proponowanego objazdu, aczkolwiek na dzień dzisiejszy i tak jak nasi mieszkańcy twierdzą, że najlepiej byłoby gdyby nie doszło do zmiany organizacji ruchu, aby firma poradziła sobie tak jak zaproponowała nam mieszkańcom w dniu 3.03.2010 r., kiedy odbyło się zebranie wiejskie i przyjechali przedstawiciele tych obu firm oraz przedstawiciel GDDKiA i wtedy na jedno z pytań właściciela sklepu „Gabi” – czy będzie objazd tak jak w roku 2003, odpowiedź padła, że nie, że poradzą sobie jeżeli chodzi o drogi technologiczne, nie będą potrzebowali tego typu objazdu. Rozmawiałem teraz z właścicielem sklepu, jeżeli dojedzie jednak do zrobienia objazdu, na pewno wystąpi na drogę sądową jeżeli chodzi o odszkodowanie, z uwagi na to że poniesie bardzo duże straty.

Autobus 212 – dziękuję panu Demczukowi, że poruszył ten temat. Wczoraj na zebraniu sołtysów również poruszałem ten temat. Pani Wójt argument, że jest to linia pośpieszna, rozumiem, aczkolwiek korki w Przejazdowie są tak duże, że czy ten autobus będzie stał 40 min czy 42 min, to wydaje mi się, że to w niczym po prostu nie przeszkadza.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – w związku z wnioskiem pana Sampolskiego, pismo o którym mówił zostanie w przerwie skserowane i rozdane wszystkim radnym.

Pani Aneta Kaszubowska- Rogiel – chciałabym tylko dodać, że pan dyrektor Lorek nas uprzedził o tym inwestorze. Jego zdanie jest takie, że to ta firma mocno wyprzedziła Zakład Utylizacji i jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że jednak ta inwestycja będzie budowana przy oczyszczalni Wschód. Dlatego ogromna prośba, żeby Rada Gminy pilnowała tego tematu, bo co powiedział pan Sampolski to jest prawda, to nie jest spalarnia, to jest wysypisko śmieci.

Pan Tomasz Hofman – mam pytanie do pana Wójta o rów radunicki- przy takich opadach jakie są miasto Pruszcz stale nas podtapia. Jest tam zastawka z dziurką wyciętą, gdzie nikt nie chce pokazać jakie ma zezwolenie wodno prawne miasto Pruszcz. Nie wiem kto to wymyślił, żeby wodę puścić pod kątem ostrym. Kiedyś było tak, że ta woda szła prosto i nie było problemu.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – my zorganizowaliśmy spotkanie w sprawie tego rowu, tam z tyłu, który jest rowem Skarbu Państwa i kilka lat temu Gmina mimo, że nie jest jego właścicielem odtworzyła go, potem go już nikt nie utrzymywał.

Melioracja jest dla nas niezwykle ważna, my czasem się spotykamy z taką dziwną praktyką ze strony Powiatu i o tym będziemy rozmawiali w poniedziałek z panem Starostą, mianowicie bez wiedzy gminy, są składane wnioski do wojewody o przekazanie na majątek gminy na własność rowów, które stanowią własność Skarbu Państwa. Jak my będziemy sobie takie rzeczy robili, to będzie to dramat. W Radunicy był odtworzony ten rów, niestety Starosta tym rowem się nie zajmował, oczywiście wiemy, że zgodnie z prawem wodnym, jeżeli „przylega” do rowu, to ma obowiązek go utrzymywać, ale jeżeli my powołaliśmy spółkę gminną, a Powiat nie chce wydawać decyzji, bo tylko Starosta jest władny wydać decyzję nakazującą właścicielowi utrzymywanie tego fragmentu, który przylega, to jest błędne koło. Bo my wydajemy pieniądze, robimy nawet nie swoje zadania, a potem sprawa nie ma finału. W ostatnim czasie spotkałam się z panem Zakrzewskim i w sprawie tego rowu jest to kwestia domówienia daty spotkania. Uprzejmie zapraszam pana w czasie przerwy, żeby ustalić datę spotkania.

Pan Tomasz Hofman – ja wszystko rozumiem, ale powtarzam, że woda która kiedyś szła prosto z Pruszcza, była najlepszym wyjściem, była większa powierzchnia rozlewu. Sprawa tego zbiornika retencyjnego upadła, bo jego koszt wyniósłby 50 mln. zł, także jesteśmy w ciężkiej sytuacji. Rów RM jest oczyszczony, ale nie jest w stanie odebrać takiej ilości wody.

Pan Antoni Raczka – w roku 2009 planowane było robienie drogi i kanalizacji, do tej pory nic się nie dzieje. W tym roku Żuława nawet nie została ujęta w projekcie budżetu. Chciałbym się dowiedzieć co będzie dalej?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – mam nadzieję, że pana mile rozczaruję, dwa wnioski z ubiegłego roku złożone do ANR-u realizujemy wspólnie z Agencją, przy współudziale finansowym, to jest droga w Bystrej i u pana kanalicję. Wczoraj były rozpatrywane te wnioski, mamy tam poważne dofinansowanie i jeżeli mnie pamięć nie myli to jest to wpisane w budżecie, ale zaraz to sprawdzę. W każdym bądź razie jest dokumentacja wykonana i w tym roku na pewno będzie realizacja, przy współudziale finansowym z Agencją.

Pan Zdzisław Czerwiński – nikogo nie chcę pouczać, ale jest takie powiedzenie, że zawsze jesteśmy mądrzy po szkodziu. Parę lat proszę, żeby na wąwozie postawić siatkę, bo widać co w tym roku się działo. Żuława jest specyficznie położona, przecież tam nie było przejazdu. Przetargi wygrała firma i wzięła za to 20 zł na km. Nie zawsze jak jest tanio to jest dobrze. Jest inna firma, lepsza, ale ona weźmie 50 zł. Mieszkańcy zwrócili się do pana Thomasa i dopiero on odśnieżył to tak jak powinno być.

Wiem, że pan Michał chce przedstawić autorski projekt na zasadzie świerków. Może to zda egzamin, ale trzeba je sadzić na 30 cm, ale nie wiem czy gminę będzie na to stać. Znowu myślimy o przyszłej zimie. Kiedyś było tak, że mogłem zadzwonić do SKR-u. Można by było zrobić tak, żeby Rolpod zaprosić do tego i żeby oni odśnieżono Żulawkę.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – to jest tak, że nikt na pewno nie jest do końca zadowolony z akcji zima. Generalnie przychodzi zima i jest kłopot. Ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że to jest zima i warunki są nie co inne niż w pozostałych porach roku. Zgodnie z obowiązującymi przepisami mamy obowiązek wprowadzić odśnieżacza dwie godziny po ustaniu opadów. Mieliśmy takie dwie sytuacje w Borzęcinie i w Żulawce, kiedy rzeczywiście te opady były bardzo obfite, potem wiał mocny wiatr. Różnica między takimi gminami, które zamawiają jest taka, że tam są cztery wsie, a u nas jest ich o wiele więcej, nas obowiązują przepisy, musimy ogłaszać przetargi, nasi rolnicy stracają w przetargach, my bardzo chętnie zapraszamy. Jeżeli pan Thomas ma zamiar wykonywać dla nas prace, ale w sposób ciągły zapraszamy do przetargu. Ale on nie jest zainteresowany podpisaniem umowy, bo on mówi, że on bardzo chętnie nam pomoże incydentalnie, ale nie chce podjąć się świadczenia usług na stałe.

Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie czy mamy stworzyć niezbędne warunki w czasie zimy, żeby ludzie mogli się poruszać czy my mamy stworzyć bardzo dobre warunki, ale przy tworzeniu budżetu na rok 2012 to państwo podejmiecie decyzję czy na akcję zima przeznaczamy 2 mln zł i wtedy ręczę państwu, że nie będzie żadnej reklamacji czy przeznaczamy 500 czy 600 tys. zł tak jak robimy to teraz? Z pełną świadomością państwo podejmiecie decyzję, a my z dużą przyjemnością ją wykonamy. Dla nas będzie komfortową sytuacją jeśli będziemy mogli na każdy telefon powiedzieć, że już ktoś wyjeżdża. To niestety kosztuje bardzo dużo pieniędzy.

Pan Maciej Wysocki – chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana Gromnickiego, tutaj znowu ukłon w stronę panów radnych powiatowych. Myśmy wcześniej rozmawiali, kiedy chodnik mennonicki został odbierany i obiecano nam, że Powiat wystąpi z inicjatywą do gminy i te 300 m tego chodnika zrobi. Do dnia dzisiejszego nikt z Powiatu nie podjął takiej inicjatywy i śmiesznym jest, że w tej wiosce chodnik idzie po wale, a mieszkańcy dalej muszą chodzić jezdnią. Ruch na tej drodze jest naprawdę bardzo duży, szczególnie rano, gdzie ludzie jeżdżą do pracy i później kiedy wracają. Więc proszę jeszcze raz, żeby Powiat podjął tą inicjatywę.

Pan Andrzej Pastuszek – do 30.11 byłem członkiem zarządu, 15.11 zarząd robi projekt. Dzięki moim usilnym działaniom zapisano to w projekcie. Są już zapisane pierwsze środki na projekt. dopilnowałem tego, żeby w budżecie też to zostało wpisane. Poinformowałem też o tym. Za wykonanie budżetu odpowiada zarząd. Moją rolą jako radnego było wprowadzenie tego. Teraz proszę tę sprawę kierować do Starosty, żeby to zrealizować.

Pan Mariusz Kociński – chciałbym, żebyśmy podjęli jeszcze decyzję co do punktów w porządku obrad.

Pan Wiesław Zbroiński – zastanowimy się i swoją decyzję prześlemy na następnej Sesji.

V. Zatwierdzenie planów pracy stałych komisji Rady Gminy Pruszcz Gdański na rok 2011.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zbigniew Zalewski odczytał plan pracy na rok 2011, który stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu Karol Karc odczytał plan pracy na rok 2011, który stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Jan Pawul odczytał plan pracy na rok 2011, który stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej Ewa Romik odczytała plan pracy na rok 2011, który stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- czy ktoś z Państwa ma uwagi lub wnioski dotyczące planów?

Nie zgłoszono.

Plany pracy Komisji stałych Rady Gminy na rok 2011 zostały przyjęte jednomyślnie, za przyjęciem planów pracy głosowało 15 radnych.

VI. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWIE:

1. uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2011

Projekt uchwały zreferował J.Witek – Przewodniczący GKRPA.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel – skąd pokrywamy deficyt w tych kwotach?

Pan Józef Witek – tu nie ma żadnego deficytu, po prostu z realizacji budżetu roku 2010 pozostało 200 tys. zł, a tak jak mówiłem poprzednio nie można ich przeznaczyć na co innego, więc one przechodzą na następny rok.

Pan Jerzy Mik – mam prośbę do pana komendanta, bo z tego co wiem to jeden z etatów to jest inspektor ds. prewencji. (Komendant Tomasz Hertel – jest wakat.) Więc właśnie może nie byłoby wakatu i ta osoba powinna być przeszkolona czy w Monarze czy w jakiejś innej instytucji na temat narkomanii i ściślej zaczęła współpracować z dyrektorami szkół, czyli uczestniczyła w spotkaniach z rodzicami, prowadziła pogadanki dla młodzieży. My ciągle nie dostrzegamy problemu, bo patrząc nawet na kwoty, wydatki, tu bardzo był słuszny apel, że jeżeli będzie potrzeba i będą robione szkolenia, to powinna Rada Gminy zdecydować się zwiększyć te środki do takiej kwoty, która pozwoliłaby to skutecznie przeprowadzić i uzmysłowić szkołom, rodzicom i żebyśmy my sobie w końcu uzmysłowili, że to jest jeden z bardzo ważnych i ciężkich problemów, bo ja nie chce pomniejszać wagi picia alkoholu, ale mamy chyba świadomość, że jeżeli dziecko pojedzie na kolonię i będzie piło przez dwa tygodnie po jednym piwie dziennie, to wróci i rodzic go doprowadzi do porządku, jeżeli będzie rozsądny i to zauważy, ale jeżeli dziecko pojedzie gdziekolwiek czy chodzi do szkoły i zetknie się z narkotykami, to wzięcie jednej, dwóch czy trzech porcji może skutkować sporym uzależnieniem i wtedy problem staje się większy. Myślę, że powinniśmy się nad tym skupić i pochylić.

Pan Adam Szpała – chciałem się przychylić do opinii pana Mika, ponieważ na przedostatnim spotkaniu Komisji Oświaty z dyrektorami, rozmawialiśmy na temat możliwości szkoleń rodziców w zakresie rozpoznawania tego czy dzieci są pod wpływem narkotyków czy też nie. Dyrektorzy stwierdzili, że dobrym pomysłem byłoby przeprowadzenie takich szkoleń przy okazji np. wywiadówek. Oczywiście jest problem, bo rodzice zakładają, że ich pociechy nie mają do czynienia z narkotykami, ale jest to błędne. Więc może faktycznie warto by było w tym temat bardziej się zagłębić. Druga rzecz to możliwość zakupienia testów do wykrywania narkotyków, ale tylko na zasadzie takiej, że rodzice mogliby takie testy pobierać i sprawdzać w domu, bo w tym momencie nie będzie naruszenia nietykalności osobistej.

Pani Adriana Kubska – korzystając z tematu uzależnień, zapominamy też o uzależnieniu od papierosów. Ostatnio przychodząc do gimnazjum musiałam się przedzierać przez sztab młodzieży niepełnoletniej, która paliła. Ten problem istnieje, jest coraz większy, może dlatego że mam coraz starsze dzieci, to zwracam na to uwagę. Może wróćmy do tematu chyba już nieco zapomnianego.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/1/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2011.

2. uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011

Projekt uchwały odczytał J.Witek – Przewodniczący GKRPA.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/2/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011.

3. przekazania skargi złożonej przez Alicję Radwan do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk – Sekretarz Gminy.

Pan Zygmunt Zalewski – rozumiem, że ta pani zwróciła się do Wójta, a Wójt na to nic nie odpowiedział?

Pani Elżbieta Zajączkowska – Matejko – sprawa została załatwiona decyzją z dnia 8 marca.

Pan Zygmunt Zalewski – jest napisane tutaj, że Wójt Gminy Pruszcz Gdański pozostawił bez rozpatrzenia.

Pani Elżbieta Zajączkowska – Matejko – ale decyzją administracyjną, na którą przysługuje środek odwoławczy w postaci odwołania. Odwołanie wpłynęło do drugiej instancji, druga instancja utrzymała w mocy i sprawa została prawomocnie zakończona w administracyjnym toku postępowania. Jest tu data decyzji, jakby załatwienia tego wniosku, on został załatwiony bez rozpoznania, wynika to z toku postępowania administracyjnego.

Pani Małgorzata Grzegorzczuk Sekretarz Gminy - została wydana decyzja o pozostawieniu bez rozpatrzenia ponieważ do wniosku na żądanie GOPS-u nie zostały dostarczone dokumenty, czyli wynikało to bezpośrednio z winy pani Radwan.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/3/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie przekazania skargi złożonej przez Alicję Radwan do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku.

4. zmiany statutu sołectwa Borzęcin

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk – Sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Zbigniew Demczuk – mam taką małą wątpliwość, chodzi o to że sporo mieszkańców buduje na naszych terenach swoje domy i oni będą teraz podejmować decyzję za tych mieszkańców, którzy tam mieszkają, gdzie wszyscy płacą podatki, a oni będą decydować co my mamy na naszym terenie wykonywać, dlatego że powstaje np. jakieś osiedle domków jednorodzinnych i ci państwo będą

mieli prawo zabrać głos i powiedzieć, że przegłosują mieszkańcy na coś innego. Obawiam się jednej rzeczy, że po przegłosowaniu tej zmiany, kolejne miejscowości do tego samego dojdą i te podatki, które powinny wpływać do naszej gminy, będą wpływać do innych miejscowości, gdzie oni są faktycznie zameldowani. Dlatego ja wstrzymam się od głosowania podczas uchwalania tej uchwały.

Pan Mariusz Kociński – odnośnie wniosku kolegi myślę, że jest uzasadniony, ale idzie zbyt daleko, ale i tak Rada Gminy opiniuje budżet, to są tylko sugestie, a jeżeli ktoś mieszka i tu jest jego centrum życiowe to odbieranie mu głosu jest trochę nie w porządku.

Pan Zbigniew Demczuk – jeśli on tu mieszka i tu jest jego centrum życiowe to niech się zamelduje w danej miejscowości, a nie stwarza inne wybiegi.

Pan Mariusz Kociński – kwestia jest taka, że określenie centrum życiowe, są to ludzie którzy niekiedy nie mają możliwości zameldowania, bo żyją w sposób skromny czy inny. A ktoś jeżeli czasowo mieszka, to też jest to spowodowane tym, że on nie może się na stałe zameldować, bo są różne sytuacje. Byłbym tu bardziej liberalny.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, 5 osób wstrzymało się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/4/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie zmiany statutu sołectwa Borzęcin.

5. wyboru Delegata Gminy Pruszcz Gdański do Stowarzyszenia pod nazwą Związek Miast i Gmin Morskich

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk – Sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie opiniowała tego projektu uchwały.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Zbigniew Demczuk – skoro dzisiaj głosujemy nad tym, żeby pan Włodarczyk ponownie został delegatem, to mi się wydaje, że ten pan powinien być obecny na tej sesji, przekazać co do tej pory zrobił itd.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – pan Włodarczyk jest z nami w dosyć częstym kontakcie, pojawia się na każde życzenie Rady, przedstawia swoje sprawozdanie i większość z państwa zna pana Włodarczyka. My oczywiście zaprosimy nie tylko pana Włodarczyka, ale również przedstawicieli czy reprezentantów innych stowarzyszeń, żebyście państwo szerzej mogli się zapoznać. Rekomendujemy pana Włodarczyka ponieważ od 2004 roku jest naszym przedstawicielem, ale my możemy ten mandat w każdym czasie również cofnąć. To nie jest tak, że to jest wiążące i on do końca kadencji będzie. Życzenie spotkania się z państwem oczywiście będzie uwzględnione, ale teraz chcemy tą formalną kwestię tylko uregulować, ponieważ zbliża się na początku marca walne zgromadzenie Stowarzyszenia. Jeśli państwo uznacie, że nie chcecie wskazać

przedstawiciela, to po prostu Gmina na pierwszym walnym zgromadzeniu nie będzie miała przedstawiciela.

Pani Sekretarz Małgorzata Grzegorzcyk – jest to funkcja nieodpłatna.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/5/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie wyboru Delegata Gminy Pruszcz Gdański do Stowarzyszenia pod nazwą Związek Miast i Gmin Morskich.

6. wspierania doskonalenia zawodowego nauczycieli w Gminie Pruszcz Gdański w roku 2011

Projekt uchwały odczytała B. Chodkowska – pracownik merytoryczny.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pani Ewa Romik – w § 4 w pkt. 1 proponujemy taki zapis (zmieniony): „ustala się maksymalną kwotę dofinansowania form doskonalenia zawodowego o którym mowa w § 2 ust. 5 w wysokości 1 300 zł za każdy semestr”. Proponujemy więc dodanie słowa „każdy”. Zostało to przedyskutowane z radcą prawnym oraz z panią Bożeną Chodkowską. I w takiej formie prosimy o przyjęcie.

Pan Tadeusz Bednarczyk – co to zmienia?

Pan Adam Szpała – zmienia to to, że powiedzmy ktoś idzie na roczne studia podyplomowe to ma za każdy semestr płacone, a nie jak może wynikać z tego zapisu, że tylko za pierwszy.

Pani Elżbieta Zajączkowska – Matejko – chodzi o to, żeby każdy semestr był dofinansowany w taki sposób.

Pan Adam Szpała – zapis ten dotyczy tylko studiów, które nie są formą kształcenia, podnoszenia kwalifikacji. Pozostałe to jest traktowane jako forma kształcenia, więc tylko jednorazowo jest przydzielane 1300 zł. Nawet jeśli kurs ten będzie trwał dwa czy trzy semestry.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – kto jest za przyjęciem poprawki do projektu uchwały w formie dopisku słowa „ każdy” w pełnym brzmieniu : „ustala się maksymalną kwotę dofinansowania form doskonalenia zawodowego o którym mowa w § 2 ust. 5 w wysokości 1 300 zł za każdy semestr”?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem poprawki głosowało 15 osób, Rada Gminy przyjęła poprawkę do projektu uchwały.

Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/6/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie wspierania doskonalenia zawodowego nauczycieli w Gminie Pruszcz Gdański w roku 2011.

7. zmieniająca Uchwałę nr XLII/94/2009 w sprawie trybu, sposobu i terminu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania dla niepublicznych przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego działających na terenie Gminy Pruszcz Gdański

prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego

Projekt uchwały odczytała B. Chodkowska – pracownik merytoryczny.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/7/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie zmieniająca Uchwałę nr XLII/94/2009 w sprawie trybu, sposobu i terminu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania dla niepublicznych przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego działających na terenie Gminy Pruszcz Gdański prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego.

8. nabycia gruntu w Wiślinie na własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała R. Wilk – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/8/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie nabycia gruntu w Wiślinie na własność Gminy Pruszcz Gdański.

9. nabycia gruntu w Cieplewie na własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała R. Wilk – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Zbigniew Zalewski – nabywamy ten grunt od właściciela prywatnego, w związku z czym chciałbym się dowiedzieć ile to będzie kosztowało?

Pani Romana Wilk – umówiliśmy się na symboliczną stawkę – 1000 zł.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/9/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie nabycia gruntu w Cieplewie na własność Gminy Pruszcz Gdański.

10. nabycia gruntu w Łęgowie na własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała R. Wilk – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/10/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie nabycia gruntu w Łęgowie na własność Gminy Pruszcz Gdański.

11. zamiany gruntów stanowiących własność gminy w Bystrej i Dziewięciu Włókach na grunty stanowiące własność osób fizycznych w Bystrej

Projekt uchwały odczytała R. Wilk – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pani Jadwiga Byczyńska – brak nagrania – nie włączony mikrofon.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak- jeżeli oczywiście państwo zagłosujecie za tą uchwałą, to ten pas ziemi długi, żółty, gdzie jak państwo zauważycie po prawej stronie jest podział celowo na połowę, żeby zarówno gmina miała wjazd na boisko, jak i użytkownik tej działki. Pan Rybak jest właścicielem dużej działki, gdzie my mamy usypaną tę górę. Jak on nam powie, że nie możemy użytkować, to będziemy musieli to wywieźć, bo w dużej części została usypana na jego gruncie. Jeżeli są jeszcze jakieś uwagi to możemy to przedyskutować.

Pani Jadwiga Byczyńska – brak nagrania – nie włączony mikrofon.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak- proszę zobaczyć na mapie sytuacyjnej tą część wjazdu zostaje po naszej stronie, tak żebyśmy nie zamknęli sobie możliwości wjazdu.

Pan Adam Szpała- tam jest 485 m różnicy, jaki to jest koszt w wypadku gminy?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak- my oddajemy mniej i zgodnie z zapisem w uzasadnieniu uchwały różnica w powierzchni powinna być wyceniona przez biegłego rzeczoznawcę i zgodnie z wyceną powinna być wypłacona ta różnica.

Pani Romana Wilk - tutaj mamy do czynienia z różnymi rodzajami gruntów i ustalimy dopiero wartość gruntu.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak- my po prostu przed podjęciem uchwały wyrażającej zgodę na taką zamianę nie możemy zlecić wyceny, bo nie mamy do tego podstawy. Jeżeli państwo umocujecie nas, żeby do takiej zamiany się przygotować, mamy prawo wtedy do zlecenia wyceny i wtedy wiemy jaka jest różnica. Jeśli państwo chcieliby przed podpisaniem aktu notarialnego zapoznać się z wartościami, to nie ma żadnego problemu.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – kto jest za tym, żeby dopisać, że „Rada Gminy zapozna się z warunkami wyceny przed podpisaniem aktu notarialnego”?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem wniosku głosowało 15 osób,

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/11/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie zamiany gruntów stanowiących własność gminy w Bystrej i Dziewięciu Włókach na grunty stanowiące własność osób fizycznych w Bystrej.

12. nadania nazw ulic w miejscowości Straszyn

Projekt uchwały odczytała B. Dąbrowska– pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Mariusz Kociński – nie chce się czepiać, bo to jest wybór mieszkańców, natomiast czy nie byłoby zasadnie nazwać ul. Komandora K. Kraszewskiego ul. K. Kazimierza Kraszewskiego (komandora ze skrótu)? Jest to tylko moja sugestia, bo to jest decyzja mieszkańców. Może zadzwońmy do sołtysa i skonsultujmy z nim tą zmianę.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – myślę, że taki telefon jest zbędny, bo to sołtys występuje o nadanie nazw ulic. Gdyby na następnej sesji okazało się, że ta nazwa ma być w innej formie, dokonamy zmiany właśnie tylko w tym punkcie. Dlatego proponuję, żebyśmy podjęli uchwałę w takim brzmieniu jak została przedstawiona.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/12/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie nadania nazw ulic w miejscowości Straszyn.

13. nadania nazw ulic w miejscowości Juszkowo

Projekt uchwały odczytała B. Dąbrowska– pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/13/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie nadania nazw ulic w miejscowości Juszkowo.

14. nadania nazw ulic w miejscowości Rokitnica

Projekt uchwały odczytała B. Dąbrowska– pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/14/2011 z

dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie nadania nazw ulic w miejscowości Rokitnica.

15. nadania nazw ulic w miejscowości Wiślinka

Projekt uchwały odczytała B. Dąbrowska – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/15/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie nadania nazw ulic w miejscowości Wiślinka.

16. o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna fragmentu obrębu geodezyjnego Juszkowo

Projekt uchwały odczytał K. Miliński – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/16/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna fragmentu obrębu geodezyjnego Juszkowo.

17. o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna fragmentu obrębu geodezyjnego Juszkowo (miejscowość Wojanowo)

Projekt uchwały odczytał K. Miliński – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel – chciałbym się dowiedzieć czy w tym obrębie to jest zabudowa mieszkaniowa i czy przez to nie uszczęśliwimy mieszkańców na siłę takimi terenami inwestycyjnymi?

Pan Krzysztof Miliński – tam jest zabudowa mieszkaniowa, w obrębie tego terenu pod wymianę nie. Tu jest teren szkoły i to co zostanie ustalone w tym planie to dopiero się okaże, bo tutaj w ustaleniach są i tereny usługowe i produkcyjne i składowe, więc trzeba stopniować uciążliwość od strony terenów mieszkaniowych – usługowe i im bliżej obwodnicy tym bardziej uciążliwa może powstawać zabudowa, bo nie szkodzi już mieszkańcom. To nie jest tylko teoria, bo Rada będzie zatwierdzała plan, a ta uchwała to jest tylko przystąpienie. Co w tym planie będzie to dopiero się okaże. To my występujemy w tej sprawie, bo nam zależy na tym. Zaraz kawałek dalej są wielkie przestrzenie, które są przeznaczone pod place składowe, tereny przemysłowe i cały czas tam próbujemy wystartować z tymi inwestycjami i zależy nam, żeby te inwestycje jak najszybciej tam ruszyły.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 13 osób, 2 osoby wstrzymały się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/17/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna fragmentu obrębu geodezyjnego Juszkowo (miejscowość Wojanowo).

18. o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna fragmentu obrębu geodezyjnego Żukczyn

Projekt uchwały odczytał K. Miliński– pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 15 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/18/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna fragmentu obrębu geodezyjnego Żukczyn.

Sesję opuścił radny Maciej Wysocki.

19. zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytał M. Przybylski – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie opiniowała projektu uchwały.

Pan Jerzy Mik – chciałbym wytłumaczyć dlaczego komisja Budżetu nie podjęła się głosowania nad tą uchwałą. Komisja nie do końca była przekonana czy wszystkie informacje, które otrzymała są wystarczające, żeby podjąć tak drastyczną decyzję w stosunku do mieszkańców. Cofnę się historycznie do tyłu. Powołaliśmy spółkę Eksploatator w jednym podstawowym celu, żeby było dobrze i niedrogo. Nie jest źle, ale jeżeli chodzi o ceny jestem przekonany, że osiągnęliśmy już wyżyny ceny. Podejrzewam, że porównując z cenami ościennych gmin, zdecydowanie wyróżniamy się, na naszą niekorzyść, bo jesteśmy drożsi.

Następna sprawa to są drobiazgi, o których mówiłem w poprzedniej kadencji, które nie do końca mnie przekonują czy Eksploatator już uczynił wszystko, żeby obniżyć koszty, żeby te koszty były optymalne, żeby nie uwzględniały rzeczy nieprzewidzianych, zbędnych, typu: woda deszczowa podbierana przez kanalizację, tłoczona pod przepompowniami do Pruszcza lub do Gdańska kosztuje nas drożej, to jest po prostu za droga deszczówka, moim zdaniem. Druga sprawa,

dwa lata temu, na moje pytanie, ile przykładowo ze stu m³ pozyskiwanej wody, ile sprzedajemy odbiorcom, powiedziano mi, że około 50 %, co uwzględniając proces technologiczny, który uwzględniał około 20 % wydobywania, czyli 20 m³ jest na płukanie i inne czynności, oznacza że w owym czasie dosyć duża liczba m³ rozpływała się we mgle. Rozumiem, że są nieszczelne sieci, ja wiem że Eksploatator czyni wiele i stara się, ale czy czyni wystarczająco dużo, żeby nie odbierać wody WIK-em, nie gubić wody po drodze, bo każda woda wydobyta nas kosztuje. Nie wiem czy to jest pomysł odważny, ale czy nie można byłoby wykorzystać, jeżeli mamy podjąć tak ważną decyzję dla mieszkańców, to jest istotna rzecz, to jest na cały rok obciążenie mieszkańców około 88 gr od m³, czy nie można byłoby poprosić Komisji Rewizyjnej, żeby np. dokonała, jakiś badań ile odprowadzamy ścieków na zewnątrz, ile wody wydobywamy, jakie to są relacje. Wiem, że trudno tu dziś pana prezesa wypytywać o tak czasami drobiazgowo rzeczy, ale byłoby to dla nas o wiele prostsze, gdyby nasza Komisja stwierdziła, że działania jakie podejmuje Eksploatator są ze wszelkich miar słuszne, w zasadzie już więcej zrobić nie można, koszty są jakie są i wtedy ja rozumiem, że my dokonujemy kolejnej podwyżki, a na dzień dzisiejszy ja tego przekonania nie mam.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – ponieważ reprezentuję właściciela spółki, a więc Gminę Pruszcz Gdański, chciałam się odnieść do tego co powiedział pan radny. Oczywiście zwykle najmniej popularnymi rzeczami jest wprowadzanie podwyżek, bo to jest zrozumiałe, nikt z nas nie chce więcej płacić, bardzo chętnie byśmy zrobili obniżenie świadczeń. Ma pan rację mówiąc, że nasza gmina wyróżnia się znacznie na tle Powiatu Gdańskiego, ponieważ przypominę państwu. że jeśli chodzi o ujęcia wody, to dzisiaj gmina Pruszcz jest gminą absolutnie wiodącą jeśli chodzi o nowoczesne ujęcia wody. Bardzo żałuję, że nie mamy jeszcze ustalonych stawek miasta Pruszcza, bo będziecie państwo mieli okazję popatrzeć na stawki, które miasto przyjmuje. W gminie Pruszcz 80 % mieszkańców ma dostęp do kanalizacji, co pokazuje całe przedsięwzięcie jakie zrealizowaliśmy. Jednym z głównych składników ceny, zarówno wody jak i ścieków jest amortyzacja. Po tych 8 latach, ponad 50 % mieszkańców uzyskało dostęp do kanalizacji. Jestem absolutnie za tym, żeby Rada nawet po uchwaleniu tych stawek, pochyliła się kiedyś na spotkaniu z panem prezesem nad szczegółami tej sprawy i państwo zobaczycie, że w stawce wody i ścieków, jest amortyzacja urządzeń, mamy taki obowiązek taką propozycję wprowadzać. To pokazuje jak dużo nowych urządzeń w gminie powstało. Poza tym chcę też państwu powiedzieć, dla porównania, że żeby dostarczyć wodę dla mieszkańca Pruszcza Gdańskiego wystarczy wybudować 22 cm sieci wodociągowej, zaś żeby dostarczyć wodę mieszkańcowi gminy Pruszcz Gdański musimy wybudować ok. 2,5 m sieci. To pokazuje też skalę problemu.

Myślę, że niezwykle ważnym zadaniem przed nami jest edukowanie naszych mieszkańców. Po pierwsze niestety spółka stwierdza bardzo często kradzieże wody, zaciskanie miernika i różne inne metody. Za to wszystko płacą mieszkańcy. Są też lewe przyłącza, które cały czas próbujemy zlokalizować. Natomiast jeśli chodzi o kanalizację, to również walczymy z tymi mieszkańcami, którzy najpierw walczą z nami, żeby kanalizować poszczególne miejscowości, a potem musimy uciekać się do różnych sposobów, żeby zmusić mieszkańców do podłączenia się do kanalizacji, ponieważ pod osłoną nocy, często pompuje się z własnych szamb, do studni kanalizacyjnej. Dla porównania państwu podam, że gmina ogłosiła przetarg na wywóz nieczystości płynnych beczkowozami i w przetargu, czyli tam gdzie startowało mnóstwo firm, uzyskaliśmy kwotę 24 zł/m³. Więc jeżeli odniesiemy to do ceny m³ kanalizacji, to ciągle oprócz komfortowej sytuacji jaką mają ci

państwo, którzy korzystają z kanalizacji, ta cena jest porażająca, jeśli chodzi o wywóz szamba. Państwo jesteście świadkami tego, że od 5 lat toczyliśmy tutaj rozważania i próbujemy opracować takie rozwiązanie, które pozwoli nam wyrwać się od miasta Gdańsk i miasta Pruszcz jeśli chodzi o przepompowanie i transport ścieków. Proszę sobie wyobrazić, że w momencie kiedy zaczęliśmy mówić o budowie kolektora żuławskiego, gdzie do momentu kiedy o tym głośno nie powiedzieliśmy, to tranzyt był bardzo drogi, a oczyszczenie m³ w oczyszczalni wschód było bardzo tanie, jak zaczęliśmy głośno o tym mówić, to okazało się, że tranzyt przez miasto Gdańsk jest bardzo tani, ale oczyszczenie m³ jest bardzo drogie. Czyli jest tutaj pewna swoboda kształtowania tych cen. Przez trzy lata spółka Eksploatator prowadziła spór z WIK-iem w Urzędzie Antymonopolowym, żeby właściwie ocenić koszt przepompowania m³ i ten urząd w zasadzie się poddał. Okazuje się, że jeżeli spółka WIK wprowadza do ceny przepompowania naszych ścieków koszty pozostałe, a tam może być np. budowa nowej siedziby itd., to może tak być.

Układ kanalizacyjny w gminie Pruszcz był budowany od lat 90-tych i on był tak stworzony, że jesteśmy na dzisiaj ciągle jeszcze zmuszani na transport ścieków przez dwa samorządy i to ma niewątpliwie duży wpływ na cenę ścieków, chociażby z tego powodu, jak zrobiliśmy analizę to w zasadzie 40% ceny m³ to jest cena, która jest związana z funkcjonowaniem spółki z wszystkim z tym co ona robi, natomiast pozostałe 60 % to są opłaty na rzecz dysponentów, o których wcześniej powiedziałam. Niestety woda i ścieki stają się towarami i żeby jeszcze państwu pokazać, że powołanie spółki Eksploatator było absolutnie zasadne i uważam, że to jest jedno z naszych większych osiągnięć, to chcę państwu powiedzieć, że propozycja operatora zewnętrznego, który w 2004 roku cena na wodę, jest prawie taka sama jaką uzyskaliśmy po 5 latach mając własnego operatora, także to też pokazuje, że ta polityka jest prowadzona niezwykle uważnie.

Chciałabym zwrócić uwagę, że gmina Pruszcz to jest 21 tys. mieszkańców stałych i około 3 tys. mieszkańców, którzy mieszkają bez zameldowania, czyli reasumując ok. 24 do 25 tys. mieszkańców obsługuje spółka. Na dzisiaj zatrudnione w spółce mamy 22 osoby. Dla porównania miasto Pruszcz, która na dzisiaj 25 czy 26 tys. mieszkańców, zatrudnia w swojej spółce ok. 50 osób, czyli to też pokazuje skalę problemu. Proszę popatrzeć też na teren działania jednego i drugiego podmiotu.

Nasza gmina to w 98% budownictwo jednorodzinne, natomiast jak państwo popatrzycie na miasto Pruszcz to proporcja będzie trochę odwrotna, większość to jest budownictwo wielorodzinne. Jeżeli firma eksploatująca wodę na teren miasta Pruszcz, to ona dla spółdzielni mieszkaniowej albo dla dużych wspólnot wystawia jedną fakturę i nie interesuje ją czy pan który tam mieszka płaci za tą wodę. Po prostu wspólnota go później inaczej rozlicza i potem ona walczy z nie płacącymi. Natomiast u nas 98 % odbiorców to są osoby, które posiadają swoją nieruchomość i my musimy o kilka tysięcy faktur wystawić więcej. Niezwykle ważną sprawą są też zaległości, na dzisiaj jest to ok. 800 tys. zł, są to zazwyczaj ci sami ludzie, którzy za nic nie płacą. Próba odzyskania tych pieniędzy jest, firma robi co może, ale niestety nie zawsze udaje się te pieniądze odzyskać. Jeśli są osoby na sali, które pamiętają 2003-2004 rok, gdzie $\frac{3}{4}$ czasu poświęconego na Sesji to był czas poświęcony wodzie i kanalizacji i fatalnym usługom, jakie świadczył operator zewnętrzny. Dzisiaj nie pamiętamy w zasadzie, że ktoś był pozbawiony wody albo żeby była awaria, zdarza się to bardzo rzadko.

Dla nas byłoby niezwykle wygodnie gdyby ktoś z państwa spośród radnych, apeluję o to po raz kolejny, zachciał zrobić uprawnienia do zasiadania w Radzie

Nadzorczej, to jest egzamin państwowy, który pozwala na bycie członkiem Rady Nadzorczej w spółkach, jeśli ktoś z państwa podejmie takie wyzwanie, będziemy wdzięczni, bo wtedy w tej Radzie nie zasiadałby pan Wicewójt czy pani mecenas, a moglibyście państwo z ramienia Rady Gminy, dozorować na co dzień funkcjonowanie spółki.

Pan Tadeusz Warenik – chciałbym państwu odrobinę przybliżyć problemy związane z eksploatacją, zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i odbiorem ścieków. Mieliśmy w tej sprawie spotkanie z Komisją Rolnictwa, przygotowałem mapy na których było widać wyraźnie teren, jakie mamy obiekty, jak wygląda to na tle miasta. Na przykład, my mamy 6 stacji uzdatnia wody o wysokim standardzie, zostały nam jeszcze dwie do zrobienia, natomiast miasto Pruszcz ma tylko 3 stacje. Gmina ma 45 przepompowni ścieków, miasto ma 10. W związku z tym, z odległościami, z odczytami liczników, bo nie tylko to się liczy, ale również urządzenia elektryczne, tam gdzie jest nasze urządzenie jest również pomiar energetyczny, który trzeba odczytać co miesiąc i rozliczyć. Zakres praw materii ścieków, w tym przypadku 10 przepompowni, które ma miasto Pruszcz i 45, którzy mamy jako gmina, no to nie wszystko da się porównać. Poza tym my do każdego m³ ścieków, musimy dopłacić 3,24 zł dla WIK-u za pośrednictwo, jakie oni nam świadczą. Chciałbym również dodać, że funkcjonujemy od 6 lat i 6 lat temu cena wody, która wówczas WIK eksploatował, były to ostatnie ich dni, to była cena 2,68 zł. My na tą chwilę obecną mówimy o paru groszach mniej i cena ścieków jest 5,23 zł, przy czym cena oczyszczalni i tranzyt wzrosła o ponad 1 zł w tym czasie. Także te ceny, które tutaj są przedstawione, to te koszty nie są wysokie.

Są przypadki, że wody opadowe dostają się do tej kanalizacji, kupiliśmy kamerę, zadymiacz i szukamy tych miejsc i uszczelniamy, odcinamy, karamy mieszkańców. Należy dodać, że kolektory były budowane w latach 80-tych. Następuje ciągła, stopniowa poprawa.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, 2 osoby wstrzymały się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/19/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Pruszcz Gdański.

20. powierzenia wykonywania zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej Gminie Miejskiej Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczak – Sekretarz Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/20/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie powierzenia wykonywania zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej Gminie Miejskiej Pruszcz Gdański.

21. powierzenia wykonywania zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej Gminie Pszczółki

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczak – Sekretarz Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/21/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie powierzenia wykonywania zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej Gminie Pszczółki.

22. powierzenia wykonywania zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej Gminie Suchy Dąb

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczak – Sekretarz Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr IV/22/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie powierzenia wykonywania zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej Suchy Dąb.

VII. WOLNE WNIOSKI RADNYCH.

Pan Zbigniew Demczuk – mam taką propozycję, jeśli chodzi o problemy ze ściągalskością z opłatami za wodę, że ci mieszkańcy nie mają na czynsz i inne opłaty i po prostu żyją na koszt innych mieszkańców, czy sprawa zawsze musi się tylko opierać o sąd, o komornika? Przecież w tej chwili można też wpisać taką osobę do rejestru dłużników. Jest wtedy jakaś szansa, że może choć niektórzy zastanowią się nad tą spłatą.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – chcę powiedzieć, że my podpisaliśmy taką umowę z rejestrem dłużników i będziemy ich wpisywali, ta umowa została podpisana około dwóch tygodni temu. Zobaczymy jak to ruszy jeżeli chodzi o gminę i pewnie potem skorzysta też z tego spółka. Tylko tak naprawdę ta grupa osób, która nie płaci to są często osoby bezrobotne. Dwa lata temu zorganizowaliśmy pracę dla bezrobotnych. Opowiem jak to wyglądało, przyszło 12 panów w sile wieku, zrobiliśmy tutaj spotkanie, ci panowie stracili prawo do zasiłku, więc żeby mogli je odzyskać, mieli za jakąś określoną kwotę u nas pracować i potem mogli znowu nabyć prawo do zasiłku. Ci panowie powiedzieli, że oni mogą przyjść do pracy, ale w soboty i w niedziele, bo oni pracują na czarno. Ponieważ podpisaliśmy już wtedy umowę z urzędem pracy, więc nie mogliśmy się z tego wycofać. Zorganizowaliśmy te prace, bo było to kilkanaście godzin tygodniowo, tak żeby jednak ci panowie to odpracowali. Bo jest jeszcze jedna rzecz, to jest kwestia ubezpieczenia. Wprawdzie jako zarejestrowany bezrobotny miał ubezpieczenie, ale kwestia poprawy świadomości, żeby oni wrócili do normalnego funkcjonowania. Następnie zaczął się temat ubrania roboczego. Powiedziałam, że na pewno każdy z panów ma stare buty, spodnie, a pan mnie pyta czy nie znam przepisów prawa pracy i bhp, bo im się to należy. Krótko mówiąc, po miesięcznej przygodzie z tymi panami, gdzie żaden pracownik nie chciał dozorować tych panów, bo to co oni robili tego się nie da opisać, zakończyliśmy współpracę. Tak się zdarzyło, że po 4 dniach zginęły taczki, po 5 dniach zginęły łopaty, potem grabie i właściwie ponieśliśmy większe straty niż korzyści. To są naprawdę niezwykle trudne tematy, bo mamy taką grupę mieszkańców, nie tylko z resztą my. Będziemy ich wpisywać

do rejestru dłużników, zobaczymy co z tego wyniknie.

Pan Zygmunt Zalewski – czy gmina ma tę usługę za darmo czy uiszcza opłaty?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – teraz będziemy mieli usługę za darmo. Dlatego zdecydowaliśmy się na podpisanie tej umowy. Zobaczymy czy będzie jakiś efekt, bo jak się okaże, że mimo wpisania nie będzie efektu, to nie ma sensu płacić za to pieniądze.

Pan Adam Szpała – zwracam się z pytaniem co z kwestią odcinania takich osób od dostępu do wody? Skoro nie płacą, to rzeczą naturalną jest odcięcie wody.

Pan Wicewójt Andrzej Bożyk – są prowadzone odcinania tam gdzie jest to możliwe, niestety większa grupa osób, która nie płaci, często mieszka w blokach. Nie da się odciąć w bloku jednej osobie wody, trzeba wtedy odciąć cały pion, a nie można tego zrobić. Są takie przypadki, gdzie ludzie mieszkają w budynkach szeregowych i jest kilka takich przypadków, gdzie jest jedno przyłącze wprowadzone na początku szeregu i przez cały szereg biegnie do wszystkich mieszkań. Jeden trafia się taki, który nie płaci i nie można tego zrobić. Trzeba by było nowe przyłącze wybudować, a żeby to zrobić trzeba mieć zgodę, a on nie wyraża zgody i tak koło się zamyka.

Chciałbym odnieść się jeszcze do kosztów dostawy wody i odprowadzania ścieków. Powiem państwu jak to wygląda np. w gminie Kolbudy: cena wody na 2011 r. to jest 3,35 gr z czego 50 gr. jest dopłatą gminy do tej ceny, czyli firma wystawia za 2,75 zł za m³, a na koniec miesiąca od ilości m³ jest wystawiana i po 50 gr wystawia fakturę gminie. To samo jest ze ściekami, m³ kosztuje 5,99 zł z czego 0,25 gr jest dopłatą gminy, bo takie rozwiązania też są możliwe, żeby je wprowadzić. My staramy się unikać tego typu praktyk, bo nie jest to ani dobre dla budżetu gminy, a nie jest też dobre w perspektywie czasu dla firmy. To nie może tak być, że ona uzyskuje przychody z tytułu dotacji czy dofinansowania, bo nie o to w tym wszystkim chodzi.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – jeżeli będziecie mieli państwo jakieś pomysły, żeby obniżyć ceny wody, to my oczywiście jesteśmy otwarci, bo my też tłumaczymy się przed mieszkańcami dlaczego jest taka a nie inna cena.

W budżecie gminy na 2011 rok mamy taką pozycję, gdzie państwo umocowaliście Wójta do udzielania pożyczek organizacjom pozarządowym. Ta kwota wynosi 50 tys. zł i to jest zapisane w budżecie i Wójt może w zasadzie swobodnie tą kwotą dysponować, oczywiście po złożeniu stosownych dokumentów do gminy. Chcę państwu powiedzieć o dwóch sytuacjach, bo bardzo mi zależy, żebyście państwo wiedzieli. Na dzisiaj należymy do dwóch stowarzyszeń, w ramach których gmina pisze wnioski zewnętrzne i z których stowarzyszenia działające na terenie gminy będą mogły również korzystać bądź już korzystają z dofinansowania. To jest Grupa Rybacka i Lokalna Grupa Działania Trzy Krajobrazy. Wczoraj mieliśmy tutaj spotkanie Grupy Rybackiej, ponieważ zaczęła ona mocno działać. My jako gmina mamy do wykorzystania w ramach tej grupy, bo też ustaliliśmy już środki do dyspozycji poszczególnych samorządów, kwotę 1 200 000 zł. Z tej kwoty chcemy realizować dwa projekty, jeden w ramach ochrony środowiska, a drugi w ramach projektu turystycznego. Mamy już pewne pomysły, ale to też państwu w najbliższym czasie powiemy. Natomiast jest pewien kłopot, bo żeby ta grupa mogła funkcjonować, to musi być zatrudniony pracownik biura i to biuro musi być i pracować jak mała firma. Na rozpoczęcie działalności, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa niestety nie udziela zaliczek, tylko trzeba wyłożyć swoje pieniądze, a potem dopiero wniosek o płatność składa się do Agencji, a oni zwracają te pieniądze. Wczoraj prezes Stowarzyszenia zwrócił się do

Wójtów samorządów o udzielenie takiej pożyczki na czas rozruchu. Ta pożyczka ma być na 4-5 miesięcy i potem oni złożą wniosek o płatność i dostaną zwrot. Podjęliśmy taką decyzję, że gminy wesprą Grupę Rybacką kwotą 150 tys. zł i za kilka miesięcy ta kwota wróci ponownie do naszych budżetów. Wprawdzie upoważniliśmy wójta do takich decyzji, ale chcę żebyście państwo o tym wiedzieli. Tutaj było spotkanie w ramach Grupy Rybackiej, zaprosiliśmy stowarzyszenia z terenu gminy Pruszcz. Państwo mieliście pierwszą informację jakie będą możliwości pozyskania zewnętrznych środków i chcę powiedzieć, że to będzie dosyć dynamicznie się rozwijało, ponieważ ta grupa rozpoczyna dopiero swoją działalność.

Jest również stowarzyszenie Trzy Krajobrazy i tam pani prezes zwróciła się o udzielenie poręczenia pożyczki, którą na pierwszych kilka miesięcy działalności wzięła na stowarzyszenie. Do tego stowarzyszenia należą wszystkie gminy z terenu Powiatu Gdańskiego oprócz miasta Pruszcza i gminy Przywidz. Po bardzo burzliwej dyskusji wójtowie doszli do wniosku, że jednak nie pójdziemy w poręczenie, tylko będziemy rozważali możliwość udzielania pożyczki też na kilka miesięcy, do czasu refundacji wydatków dokonanych przez Trzy Krajobrazy. Dlatego być może na kolejnej sesji zwrócę się do państwa z prośbą o zwiększenie środków na udzielenie pożyczki właśnie dla Trzech Krajobrazów.

Chcę też powiedzieć, że do Grupy Rybackiej nie wnosimy żadnej składki, bo też była wczoraj dyskusja, czy może zamiast pożyczki wprowadzić składkę, którą członkowie wpłacają, ale stwierdziliśmy, że skoro nie ma takiej potrzeby, to po co mamy płacić, a gmina nasza płaci zawsze najwięcej, bo ma największą ilość mieszkańców. Do Trzech Krajobrazów płacimy składkę 50 gr od mieszkańca. Będę państwa na bieżąco o tym informowała.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski –przypominam, żeby do Biura Rady składać zdjęcia w związku z tym, że będziemy wydawać legitymacje radnym. Przypominam też, że nieobecności na sesjach rady lub posiedzeniach komisji trzeba usprawiedliwiać w ciągu 7 dni.

Chciałbym też poinformować, że już niedługo zorganizujemy szkolenie dla radnych z ogólnych tematów samorządowych.

Zrobimy też objazd gminy, ale myślę że dopiero w miesiącach wiosennych, najprawdopodobniej w kwietniu.

VIII. ZAKOŃCZENIE SESJI RADY GMINY.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski - w wyniku wyczerpania porządku obrad stwierdzam, że IV Sesja Rady Gminy Pruszcz Gdański VI Kadencji została zakończona.

IV Sesja Rady Gminy zakończyła się o godzinie 14.00.

Protokołowała:

Anna Klonkowska

Protokół został przyjęty na V Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański w dniu 31 marca 2011 r.

